

Sygn. akt IV K 548/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 r.

Sąd Rejonowy Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie w IV Wydziale Karnym w składzie :

Przewodniczący : SSR Radosław Lorenc

Protokolant : Alicja Wojciechowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 22 września 2016 r., 22 listopada 2016 r., 30 maja 2017 r.

sprawy

R. T.

s. J., J. zd. A. z domu A.

ur. (...) w S.

oskarżonego o to, że:

Jesienią 2013 roku w S. działając w imieniu przedstawiciela T. m. M. F. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. J. prowadzącą działalność gospodarczą w S. przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 51 854,20 zł, w ten sposób, że przedłożył pokrzywdzonej do podpisania umowę o numerze (...), która zgodnie z ustaleniami ustnymi miała dotyczyć przeniesienia czterech numerów z sieci O. do sieci T. m. na korzystniejszych warunkach a w rzeczywistości dotyczyła aktywacji 66 nowych numerów w sieci T. m. a następnie podrobił na zbiorczym formularzu umów o świadczenie usług datowanym na dzień 31.08.2013r. podpisy o treści (...), w wyniku czego uzyskał 10 telefonów komórkowych marki A. iPhone 5, powodując straty z tytułu niezapłaconych faktur w kwocie 11.874,20 oraz z tytułu uzyskania 10 telefonów w kwocie 39.980,00 czym wprowadził w błąd pokrzywdzoną co do treści podpisanej z nią umowy ,

to jest o czyn z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

orzeka

I uznaje oskarżonego R. T. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za przestępstwo to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk w zw. z art. 37a kk wymierza mu karę 1 (jednego) roku ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin miesięcznie;

II na podstawie art. 627 kpk zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w tym opłatę od kary w kwocie 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Sygn. akt IV K 548/15

UZASADNIENIE

A. J. prowadziła wraz ze swoim mężem J. J. (2) szkołę jogi przy ul. (...) w S.. W ramach tej działalności podpisała ona umowę z operatorem telefonii komórkowej O. na posiadanie 4 numerów telefonów w tejże sieci. Osobą zajmującą się tą umową w imieniu operatora O. był R. T. zajmujący się pośrednictwem w zawieraniu takich umów.

R. T. w roku 2012 namówił swego znajomego M. F. (2), który zajmował się w ramach przedsiębiorstwa „(...) K. T.” prowadzonego przez K. T. – żonę R. T., pozyskiwaniem klientów dla firmy (...), aby ten zawarł umowę z (...) S.A. jako agent tej Spółki w celu pozyskiwania dla niej klientów. M. F. (2) uczynił to podpisując tę umowę w ramach przedsiębiorstwa (...) Sp. z o.o. Sp.K M. F. (2)”, lecz kwestią pozyskiwania klientów dla T. M. faktycznie zajmował się R. T.. R. T. przygotowywał umowy w imieniu T. M. w których jako przedstawiciel tego operatora widniało przedsiębiorstwo (...). Umowy te przedkładał on M. F. (2) do podpisu, a następnie przedstawiał je do podpisu pozyskanym przez siebie klientom T. M.. R. T. i K. T. sami nie mogli reprezentować T. M., z uwagi na zakaz konkurencji obowiązujący ich w ramach współpracy z operatorem O. stąd też ich działalność była firmowana przez M. F. (2).

W roku 2013 r. R. T. skontaktował się z A. J. oferując korzystniejsze warunki, na których może ona korzystać z 4 numerów telefonów. Wskazał wówczas, iż wiązało będzie się to ze zmianą operatora z O. na (...) S.A. A. J. początkowo nie chciała się na to zgodzić, lecz R. T. przedstawił jej, iż będzie uiszczala ona mniejsze opłaty abonamentowe, które z kwoty 700 złotych spadną do kwoty rzędu 200-300 złotych. Nadto wskazywał, iż mniejsze opłaty będą za wiadomości SMS oraz korzystniejszy będzie pakiet darmowych minut do wszystkich sieci w ramach abonamentu. A. J. zgodziła się na zmianę operatora i umówiła się z R. T. na podpisanie umowy. R. T. przyszedł wówczas z gotową, datowaną na dzień 28 sierpnia 2013 r. i podpisaną już przez M. F. (2) umową zatytułowaną (...) Grupy (...). A. J. podpisała ww. umowę nie czytając jej, gdyż R. T. mówił, iż bardzo się spieszy i prosił ją o niezwłoczne jej podpisanie. Nadto opiekowała się ona wówczas swoimi dziećmi, w tym niepełnosprawną córką, co dodatkowo utrudniało zapoznanie się przez nią z warunkami umowy, którą podpisała opierając się na zaufaniu do R. T.. A. J. była przekonana, iż umowa ta będzie dotyczyć 4 numerów telefonów tak jak było to dotychczas. Po rozstaniu się z A. J. R. T. na dokumencie zatytułowanym „Zbiorczy formularz umów o świadczenie usług”, z którego wynikało m.in., iż dotyczy 66 numerów, podrobił na jego siedmiu stronach podpisy A. J. podpisując się jej nazwiskiem i na podstawie tego dokumentu pobrał 10 telefonów marki A. iPhone o wartości 39.980 złotych.

A. J. otrzymała z T. M. 3 faktury na łączną kwotę 15.692,69 złotych. Zdziwiona tak wysokimi rachunkami zgłosiła ten fakt R. T., który zapewnił ją oraz jej męża J. J. (2), iż jest to nieporozumienie. R. T. uregulował należności z tych faktur w dniu 24 stycznia 2014 r.

W związku z podpisaniem przez A. J. przedmiotowej umowy i doprowadzeniem przez R. T. do aktywowania 66 numerów telefonów po stronie A. J. nastąpiło zadłużenie z tytułu opłat abonamentowych w kwocie 11.874,20 złotych.

Dowód:

- częściowo wyjaśnienia oskarżonego R. T., k. 383,
- zeznania świadka A. R. (1), k. 19-20, 226v, 384-385,
- zeznania świadka J. J. (2), k. 45v, 396-397,
- zeznania świadka K. H., k. 243-244 (421)
- zeznania świadka M. F. (2), k. 105v, 385,
- informacja z O., k. 265,
- wydruk z (...), k. 88-89,
- umowa wraz z załącznikami, k. 62-74,
- oświadczenie, k. 85,
- zbiorczy formularz, k. 75-83,

- zamówienie, k. 234,
- dowód dostawy telefonów, k 236,
- korespondencja e-mail, k. 233,
- pismo z T. M. k. 26, 231, 270-271,
- pismo z CEL-R, k. 145, 268,
- potwierdzenie uiszczenia należności. k. 91,
- protokół oględzin płyty, k. 38-40,
- opinia z zakresu pismoznawstwa, k. 281-293,

R. T. ma 40 lat. Posiada on wykształcenie wyższe, z zawodu jest mechanikiem. Jest żonaty, posiada dwoje dzieci w wieku 8 i 14 lat. Zatrudniony jest w przedsiębiorstwie swojej żony „I.K. T.” osiągając dochód w wysokości 1.400 złotych miesięcznie. Na dzień wydania wyroku był w rozumieniu przepisów prawa osobą niekaraną.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego, k. 382,
- karta karna, k. 311, 362,
- dane osobowopoznawcze, k. 319.

R. T. początkowo nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Dopiero na rozprawie przyznał się do niego. Wyjaśnił wtedy, iż podrobił podpis A. J. na zbiorczym formularzu natomiast samą umowę i warunki umowy podpisała pokrzywdzona. Mogło tak być, że pokrzywdzona nie wiedziała o aktywacji 66 numerów, gdyż umowa nie mówiła o ilości numerów. Zawierała w sobie jeden abonament, w którym było tyle numerów. Podniósł, iż umowa była wygenerowana z systemu. Odnosząc się do telefonów przez niego pobranych stwierdził, że zostały one przez niego spieniężone i część rachunków pokrzywdzonej została przez niego spłacona. Przyznał także, iż wprowadził pokrzywdzoną specjalnie w błąd. Wyjaśniając przyczyny swego postępowania stwierdził, że w 2013 roku w przedsiębiorstwie mieli ustalony pewien projekt sprzedażowy, który trzeba było zrealizować. Podpisując umowy można było to zrobić za klienta, co powodowało, że jego przedsiębiorstwo miało zrealizowany plan sprzedaży, a klient nie ponosił żadnych kosztów za to, że podpisał umowę, lecz mimo tego pokrzywdzona została obciążona kosztami. Wyjaśnił także, że na pewnym etapie po opłaceniu pierwszych rachunków, „rozmyło się” mu to i pokrzywdzona zdenerwowała, że przychodziły do niej takie wysokie rachunki. Według niego spowodowane to było jego nieuwagą i niedopełnieniem formalności. Stwierdził także, iż żałuje swego czynu i chce uregulować wszelkie należności pokrzywdzonej wynikające z jego zachowania.

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego, który starał się w dość ułomny sposób usprawiedliwić swoje postępowanie polegające na podrobieniu podpisów pokrzywdzonej, pobraniu 10 telefonów oraz wprowadzeniu jej w błąd co do tego ile numerów telefonów zostanie jej przypisanych, uznał, iż nie mogą one ekskulpować go. Wniosek po ich analizie nasuwa się wręcz odwrotny. Oskarżony celowym działaniem doprowadził A. J. do pokrzywdzenia i powstania po jej stronie uszczerbku w jej mieniu, na który składała się wartość 10 telefonów oraz zadłużenie jej u operatora z tytułu niezapłaconych faktur. Realizacja abstrakcyjnego planu sprzedaży poprzez podrobienie podpisów klientki, która nie godziła się na to, aby umowa, którą podpisała dotyczyła aż 66 numerów telefonów, przez co wprowadził ją w błąd, świadczy o wypełnieniu przez oskarżonego znamion zarzucanych mu przestępstw. Zeznania pokrzywdzonej A. R. (2) uprzednio J. potwierdzają, iż została ona wprowadzona w błąd. Ponadto warunki w jakich podpisywała umowę, gdzie oskarżony niejako popędzał ją do niezwłocznego złożenia podpisu, także wskazują na jego sprawstwo. Sąd nie miał

żadnych wątpliwości, co do wiarygodności zeznań pokrzywdzonej, które zresztą oskarżony, co do zasady potwierdził. Zeznania A. R. (3) znajdują również potwierdzenie w zeznaniach jej ówczesnego męża J. J. (2), który wskazywał także na okoliczności dotyczące zachowania oskarżonego, który zapewniał ją i świadka, iż zajmie się niezrozumiałą dla nich kwestią wysokich rachunków otrzymywanych od operatora T. M. Świadek wskazywał też, iż oskarżony próbował ignorować to.

Jeżeli chodzi o zeznania pozostałych świadków, to jest M. F. (2), który reprezentował przedsiębiorstwo w ramach, którego działał oskarżony, a także K. H. to również Sąd dał im wiarę. Są one bowiem logiczne, nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Na ich podstawie można dojść do wniosku, iż oskarżony prezentuje się jako osoba nieuczciwa, gdyż łamiąc zasady zakazu konkurencji w związku ze świadczeniem usług dla operatorów telefonii komórkowej (zeznania M. F. (2)), a także nakłaniając świadka K. H. do czynu zabronionego, to jest podrobienia podpisu innej osoby. Zeznania te pokazują, iż działanie oskarżonego objęte niniejszym postępowaniem nie było niczym nadzwyczajnym dla niego, który w sposób wysoce swobodny podchodził do obowiązującego porządku prawnego.

Sąd ustalając stan faktyczny oparł się także m.in. na dowodach z dokumentów dotyczących osoby oskarżonego, a także dokumentach w postaci umowy podpisanej przez pokrzywdzoną oraz dokumentów na których oskarżony podrobił podpisy A. J.. Ta ostatnia okoliczność została także potwierdzona – poza wyjaśnieniami oskarżonego złożonymi na rozprawie - opinią biegłej z zakresu pismoznawstwa, co do której Sąd nie miał żadnych wątpliwości co do jej wiarygodności. Jest ona bowiem rzeczowa i oparta na wieloletnim doświadczeniu biegłej, która ją sporządziła.

Czyn, który zarzuca się oskarżonemu wypełnia znamiona dwóch przestępstwa, a mianowicie przestępstwa oszustwa, które opisane jest w art. 286 § 1 kk oraz przestępstwa fałszerstwa, którego dotyczy przepis art. 270 § 1 kk. Pierwsze z nich polega na doprowadzeniu pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie go w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, to jest doprowadzenia do zmniejszenia stanu majątkowego podmiotu, w stosunku do którego nastąpiło rozporządzenie. Oskarżony w realiach niniejszej sprawy wypełnił powyższe znamiona, a mianowicie wprowadził pokrzywdzoną w błąd co do rzeczywistej kwestii przeniesienia przez nią czterech numerów z sieci O. do sieci T. M. na korzystniejszych dla niej warunkach, a w rzeczywistości przedłożył jej do podpisania umowę, która umożliwiała mu następnie wygenerowanie kolejnych dokumentów, które miały potwierdzić, że dotyczyła ona 66 nowych numerów w tej ostatniej sieci. Oskarżony dopuszczając się powyższego jednocześnie podrobił podpis A. J. na zbiorczym formularzu umów o świadczenie usług uzyskując w ten sposób 10 telefonów komórkowych. Podrobienie podpisu stanowi bowiem przestępstwo z art. 270 § 1 kk którego dopuszcza się ten, kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Oskarżony swoim zachowaniem doprowadził pokrzywdzoną do niekorzystnego rozporządzenia jej mieniem powodując szkodę w jej majątku na kwotę 51.854,20 złotych, na którą składała się wartość telefonów oraz wartość zobowiązań nałożonych przez nią przez operatora.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, iż R. T. dopuścił się tego, że jesienią 2013 roku w S. działając w imieniu przedstawiciela T. m. M. F. (1) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził A. J. prowadzącą działalność gospodarczą w S. przy ul. (...) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 51 854,20 zł, w ten sposób, że przedłożył pokrzywdzonej do podpisania umowę o numerze (...), która zgodnie z ustaleniami ustnymi miała dotyczyć przeniesienia czterech numerów z sieci O. do sieci T. m. na korzystniejszych warunkach a w rzeczywistości dotyczyła aktywacji 66 nowych numerów w sieci T. m., a następnie podrobił na zbiorczym formularzu umów o świadczenie usług datowanym na dzień 31.08.2013r. podpisy o treści (...), w wyniku czego uzyskał 10 telefonów komórkowych marki A. iPhone 5, powodując straty z tytułu niezapłaconych faktur w kwocie 11.874,20 oraz z tytułu uzyskania 10 telefonów w kwocie 39.980,00 czym wprowadził w błąd pokrzywdzoną co do treści podpisanej z nią umowy, wypełniając tym samym znamiona przestępstwa kwalifikowanego z art. 286 § 1 kk w zb. z art. 270 §1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Sąd przypisał winę oskarżonemu w odniesieniu do tak opisanego czynu bowiem brak jest okoliczności, których zaistnienie skutkowałoby jej wyłączeniem. Nie zaistniały również okoliczności wyłączające bezprawność działania oskarżonego. Nadto w przedmiotowej sprawie, oskarżony wypełniła znamiona wyżej opisanego przestępstwa działając umyślnie – tzn. chciał je popełnić przygotowując się ku temu, nakłaniając pokrzywdzoną do zawarcia rzekomo

korzystniejszej umowy, która podsunął jej do podpisania, a następnie w ramach przyjętego założenia podrobił jej podpis uzyskując ostatecznie 10 telefonów komórkowych.

Czyn oskarżonego należało ocenić jako znacznie społecznie szkodliwy, albowiem swoim zachowaniem spowodował niemałą szkodę w mieniu pokrzywdzonej wykorzystując fakt, iż darzyła ona go zaufaniem.

Na korzyść oskarżonego przy wymiarze kar za zarzucane mu przestępstwo Sąd wziął pod uwagę dotychczasowy sposób jej życia - przejawiający się w niekaralności. Sąd na dzień wydania wyroku przyjął także jako okoliczność przemawiającą na korzyść oskarżonego, iż wykonał on ugodę zawartą przed mediatorem z pokrzywdzoną na którą to okoliczność obrońca przedłożyła potwierdzenie dokonania przelewu na kwotę 17.000 złotych (k. 420). Wskazywało to zatem, iż podjął on działania zmierzające do naprawienia szkody pokrzywdzonej. Sąd nie powziął wówczas wątpliwości co do rzetelności tego dokumentu. Informacja od pokrzywdzonej z dnia 28 czerwca 2017 r., iż oskarżony jedynie przelał na jej rzecz kwotę 13.000 złotych, a więc mniejszą aniżeli wynikało z przedłożonego potwierdzenia przelewu, wpłynęła do Sądu już po wydaniu wyroku. Sąd miał także na uwadze też okoliczność, że oskarżony już wcześniej uiścił część należności wynikających z faktur, którymi obciążył ją operator T. M., na co wskazywała pokrzywdzona, a także co wynika z pisma (...) S.A. (k. 270).

Z kolei na niekorzyść R. T. Sąd uwzględnił przytoczoną powyżej okoliczność, że wykorzystał on ufającą mu osobę, która uznawała go za osobę profesjonalną, dla której zapewnienia o korzystnej umowie były prawdziwe. Jego działanie było w tym zakresie nad wyraz zuchwałe. Nadto nie bez znaczenia pozostaje także to, że już po dokonanych czynach starała się za wszelką cenę ukryć fakt dokonanego przestępstwa zwołując pokrzywdzoną, iż sprawę przedmiotową wyjaśni.. Sąd uwzględnił również fakt, że kwota, która stanowiła pokrzywdzenie A. J. nie była mała.

Mając na uwadze powyższe okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i jej niekorzyść oraz uwzględniając stopień winy i społecznej szkodliwości Sąd doszedł do przekonania, iż należy oskarżonemu wymierzyć za zarzucony mu czyn karę 1 roku ograniczenia wolności w postaci nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie, a więc kary łagodniejszego rodzaju aniżeli przewiduje to przepis art. 286 § 1 kk, który stanowi, iż za przestępstwo opisane w nim można wymierzyć tylko karę pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Sąd miał na uwadze fakt pojednania się oskarżonego z pokrzywdzoną i wykonania – jak na dzień wyrokowania ustalono – ugody. Sąd doszedł także do przekonania, że przez pracę na cele społeczne oskarżony zrozumie naganność swego postępowania. Kara ta w takiej postaci, orzeczona zgodnie z treścią art. 37a kk, zdaniem Sądu winna zatem spełnić cele jakie kara w ogóle ma odnieść, to jest cel indywidualno i ogólnoprewencyjny. Tak więc kara 1 roku ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 godzin miesięcznie winna być nauką dla oskarżonego odstrasżając go w przyszłości od popełniania przestępstw, a także nauką dla innych osób. Sąd orzekając taką karę uznał także, iż spełni ona zadość poczuciu społecznej sprawiedliwości, co szczególnie ważne jest bez wątpienia dla pokrzywdzonej i było zgodne z jej wolą wyrażoną w ugodzie.

Nie znajdując przesłanek do zwolnienia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, gdyż jest osobą zdolną do pracy i osiągającą dochody, a więc będzie w stanie je ponieść - Sąd zasądził je od niego na rzecz Skarbu Państwa.